



dzięki temu z większym niż wcześniej szacunkiem podchodzę do kosztownych produktów – również marki Rotel, uważniej ich słucham i je oglądam. Wszak Rotel i wspomniana firma z Cambridge to bezpośredni konkurenci, choć wiadomo wszystkim (mam nadzieję), że ten pierwszy pochodzi z Japonii, a nie z Wysp.

RDV-1092 jest najwyższym odtwarzaczem Rotela z najlepszej serii, a cyferka "2" na końcu oznaczenia sugeruje, że oto mamy zaczątek zupełnie nowej generacji. We wszystkich materiałach producent podkreśla, że RDV-1092 wyrzuca ze swych trzewi progresywny sygnał 1080(p). Urządzenie jest doskonale zaprojektowane, znakomicie wykonane i świetnie wygląda. Nie jest ani monstrualnie wielkie, ani przesadnie ciężkie, widać jednak, że mechanika i elektronika zostały w środku upchane, niczego nie zrobiono tylko na pokaz. RDV-1092 występuje w kolorach czarnym oraz srebrnym i choć ten drugi wyraźnie się już przejadł, to nowy model wygląda w tej szacie zdecydowanie bardziej imponująco. Ale nawet srebrna wersja ma czarne "uszy" przypominające uchwyty do szafy rakowej. Ten element nie jest jednak do technicznych mocowań, to czysty bajer wzorniczy.

## Rotel RDV-1092

W siedzibie pewnej angielskiej firmy, w miejscowości Cambridge, całkiem niedawno przekonywano mnie, że odtwarzacze DVD mają przed sobą świetlaną przyszłość i że za 2000 euro można wypuścić na rynek urządzenie, które osiągnie maksymalne możliwości, jakie niosą standardy DVD i CD. Za ową firmą wcześniej nie przepadałem, ale siła przekonywania kolejnych inżynierów, a wreszcie właściciela we własnej osobie sprawiła, że zacząłem, powiedzmy ostrożnie, brać ten punkt widzenia pod uwagę.

**Rotel wciąż nie zdecydował się na zaaplikowanie dekodowników SACD, oczywiście jest DVD-A.**



**Grube, ozdobne uszy nadające urządzeniu techniczny i profesjonalny sznyt.**

Na froncie jest obszerna informacja "znaczkowa" o tym, co potrafią wewnętrzne dekodery. Nie ma wśród nich SACD, ale z praktyki wiemy, że dla przeciętnego użytkownika ma to niewielkie znaczenie.

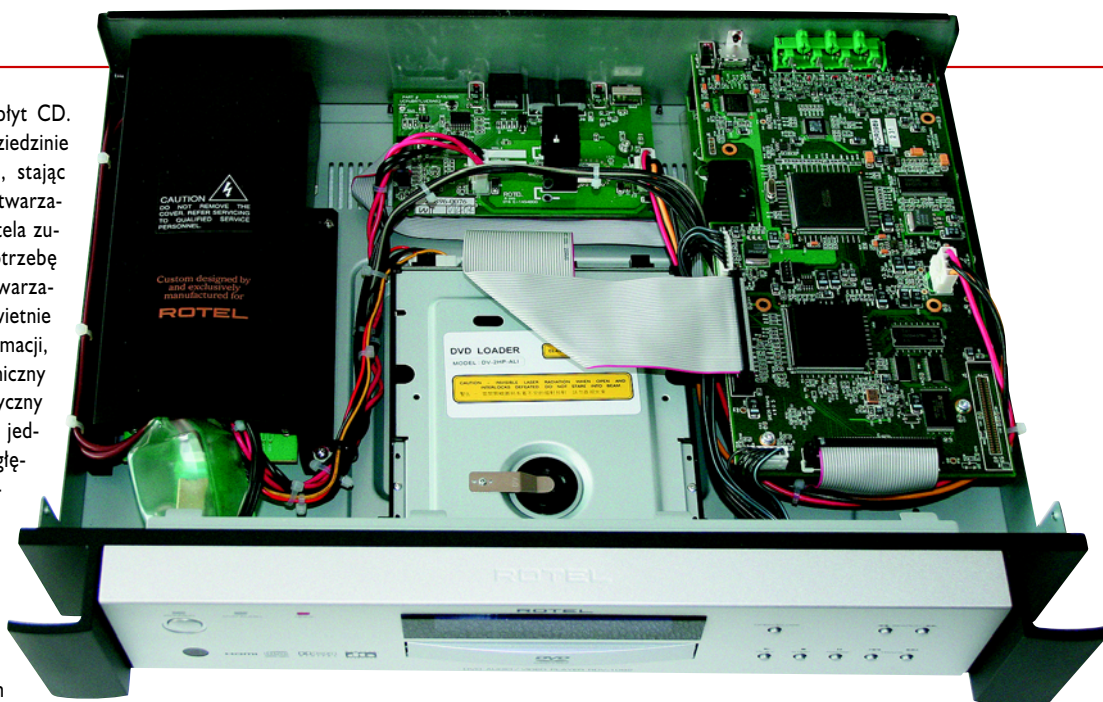
Tylny panel jest ładnie uporządkowany, liczba wyjść nie szkodzi, ale i nie zawodzi. Komponent, S-Video, kompozyt – to oczywiście obowiązkowy zestaw, ale HDMI również być musi i jest. W dziale dźwiękowym także nie ma braku: stereo, 5.1 analogowe z dekodera, cyfrowe wyjścia światłowodowe i elektryczne. Mały he-

beleak przełącza pomiędzy PAL i NTSC, ale producent pisze, żeby się nim nie przejmować, jeśli TV akceptuje obydwa standardy, bo wówczas wystarczy ustawić w menu automatyczne wybieranie formatów. No tak, ale jeśli płyta jest w NTSC, to pochodzi z obszaru walutowego amerykańskiego dolara, może więc być odtwarzana jedynie w DVD akceptującym pierwszą strefę. Nie pytałem, jak złamać kod w RDV-1092, ale z pewnością jest to możliwe. Urządzenie może być aktywowane przez 12-woltowy wyzwalacz, można również użyć wejścia dla syg-

nałów podczerwieni, ale te komendy muszą pochodzić z procesora bądź amplitunera tej samej firmy. Odtwarzacz ma również połączenie RJ-45, za pomocą którego można sterować nim z dużego systemu zarządzania.

Sterownik, choć plastikowy, jest ładny i zgrabny. Bez trudu odnajdujemy potrzebne opcje, kursory są duże i ułożone w centralnej części pilota. Grafika menu pozostawia trochę do życzenia. Jest skomponowana w jasnych odcieniach szarości, trudno zorientować się, które funkcje zmieniamy, jeśli siedzimy daleko od ekranu. Same funkcje menu nie zawierają zaskakujących możliwości, oczywiście jest wśród nich komplet aspektów oraz dokładna kalibracja systemu głośnikowego – o ile chcemy korzystać z wewnętrznego dekodera. W RDV-1092 możemy również synchronizować dźwięk z obrazem (opcja bardzo potrzebna przy niektórych rejestracjach DVD), a także włączyć filtr ograniczający poziom wejściowego (z płyty) sygnału wideo. Zbyt wysoka amplituda przebiegów wizyjnych może być przyczyną przesterowań, a więc również zniekształceń pojawiających się na ekranie. Jediną formą regulacji obrazu jest zmiana ostrości konturów w jednym z trzech narzuconych poziomów.

**T**ym razem rozpocząłem od płyt CD. RDV-1092 dysponuje w tej dziedzinie dźwiękiem bliskim perfekcji, stając w jednym rzędzie z najlepszymi odtwarzaczami CD. Na pewno posiadanie Rotela zupełnie dezaktualizuje audiofilską potrzebę uruchamiania "dedykowanego" odtwarzacza CD. Brzmienie składa się ze świetnie wypełnionych, ale i spokojnych informacji, które klarownie składają się na sceniczny obraz. Przedni plan jest bardzo plastyczny i lekko wysunięty do przodu. Mamy jednak pełen wgląd w to, co dzieje się głębiej. Tam ulokowane szczegóły słyszać bez trudu. Dokładność, odpowiedzialność i naturalność. Góra pasma jest detaliczna, artykułowana wyraziście, ale nie narzucająca się. Nic nadmiernie nie zwraca uwagi, nie fatyguje przesadą. Bas znakomicie zachowuje się w całym swym podzakresie, ale szczególnie podobają mi się jego górna część, z której potrafi uderzyć twarda, dźwiękowa pięść najchętniej akcentująca rytmiczne wydarzenia.



Masywna obudowa RDV-1092 nie jest skrzętnie wykorzystana przez układy. Już w ten sposób widać, że w odtwarzaczach za 6000 zł "dzieje się" znacznie więcej, niż w modelach za 600 zł.

RDV-1092 może być uruchamiany sygnałem 12 V i sterowany z dużego systemu. Ale wejście dla zewnętrznego czujnika podczerwieni dotyczy tylko urządzeń tej samej marki.



Wraz z płytami DVD-Audio brzmienie staje się ostrzejsze, żyłaste w basie i nieco cieńsze w zakresie częstotliwości średnich. Osobiście nawet mi się to podobało, ale podejrzewam, że duża część audiofilskiej braci (z której nie znam już nikogo) wytypuje brzmienie CD.

Na RDV-1092 obejrzałem kilka filmów, stosując zarówno HDMI, jak i komponent, naturalnie

skorzystałem również z 1080p. Obraz charakteryzuje się pierwszorzędną dynamiką i świetną kondycją kolorystyczną – zarówno pod względem równowagi, jak i wypełnienia. Nawet oglądając źródła słabego sygnału, trudno natknąć się na zacerwienie czy zaniebieszczenie. Ostrość także jest bardzo dobra (nie musimy używać "poprawiaczy" serwowanych w menu), kontury są oczywiście, ale nie męczące. RDV-1092 dobrze daje sobie radę z kreowaniem kontrastu, dysponując bardzo dobrą bielą i głęboką czernią. O ile współpracę Rotela z PDP można określić jako kompetentną, to w przypadku LCD nastąpiło wyraźne wspomaganie, polegające na pogłębieniu kontrastu.

HDMI w RDV-1092 sprawdza się o niebo lepiej niż analogowy komponent. Kolory są bardziej wyraziste, zmiany zyskują większą dynamikę, a kontury są węższe i silniej zarysowane. Jednak HDMI jest nieco bardziej narażony na problem pikselizacji, ale zjawisko to i tak występuje bardzo późno, tzn. gdy sygnał jest już bardzo słaby.

Wypożyczenie w wyjścia audio i wideo kompletne. Wideofilmów najbardziej ucieszy fakt, że urządzenie dysponuje sygnałem 1080p.

## RDV-1092

Cena [zł]  
Dystrybutor

6000  
AUDIOKLAN  
www.

### Wykonanie i komponenty

Obudowa – jak to u Rotela – mocna i stylowa. Świetna elektronika, przyzwoity napęd, bardzo zaawansowane układy skalujące obraz – upscaling do 1080p.

### Funkcjonalność

Przebiegła grafika menu, niezbyt szeroki, ale wystarczający zakres regulacji obrazu. Znakomity pilot, bardzo dobre wyposażenie w wyjścia audio i wideo.

### Brzmienie

Zachwycający nawet ze zwyczajnych płyt CD – imponuje wypełnienie i dokładność, mocny pierwszy plan i przejrzystość w głąb sceny.

### Obraz

Frapująca naturalność barw, bardzo dobry kontrast. Bez żadnych problemów.

